

Polska zgadza się na zakup technologii jądrowej o wartości 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich



Stany Zjednoczone i Polska zawarły porozumienie w sprawie energii jądrowej, w którym Polska prawdopodobnie kupi za 18 miliardów dolarów technologię jądrową od firm amerykańskich, podała w poniedziałek amerykański departament energii.

Stany Zjednoczone konkurują z Chinami, Rosją i innymi krajami o dostarczanie technologii energii jądrowej do krajów, które chcą zbudować swoje pierwsze reaktory lub wzmocnić swoje programy.

„Mamy nadzieję, że ostateczne decyzje, które zostaną podjęte przez Polskę... na przestrzeni czasu, spowodują, że wybiorą oni amerykańską technologię” – powiedział dziennikarzom podczas telekonferencji sekretarz ds. Energii USA Dan Brouillette.

Brouillette powiedział, że reaktory pomogą zmniejszyć zależność Polski od Rosji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Polska jest dużym nabywcą rosyjskiego gazu ziemnego, który konkuruje z energetyką jądrową, zamierza wstrzymać te zakupy po 2022 r. Zamiast tego będzie odbierać dostawy rurociągami z Norwegii i skroplonego gazu ze Stanów Zjednoczonych i innych

krajów.

Departament poinformował, że przez najbliższe 18 miesięcy Stany Zjednoczone i Polska będą pracować nad raportem dla programu, który zakłada budowę sześciu reaktorów, a także potencjalne ustalenia dotyczące finansowania.

Pierwsze reaktory mają zostać uruchomione do 2033 r. W programie, który potencjalnie będzie wart 40 miliardów dolarów, powiedział starszy urzędnik Departamentu Energii USA. Polska dokona zakupu za co najmniej 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich – powiedział urzędnik.

Westinghouse, należący do Brookfield Asset Management, Bechtel and Southern Co. oraz rządu USA, weźmie udział w pierwszym etapie umowy, studium inżynierskim planowanych zakładów, powiedział urzędnik.

W tym miesiącu Stany Zjednoczone i Rumunia zawarły wstępne porozumienie o wartości 8 miliardów dolarów na budowę dwóch reaktorów na Dunaju. Rumuński państwowy producent energii jądrowej Nuclearelectrica zakończył rozmowy z China General Nuclear (CGN) na temat budowy reaktorów po sześciu latach.

USA oskarża 6 rosyjskich oficerów GRU o globalną operację hakerską



Departament Sprawiedliwości oskarżył sześciu rosyjskich hakerów wojskowych o angażowanie się w serię ataków na infrastrukturę, wybory czy biznesy innych krajów, co zostało opisane jako „najbardziej uciążliwa i destrukcyjna seria ataków komputerowych przypisana do jednej grupy.”

Oskarżeni, będący agentami rosyjskiej agencji wywiadu wojskowego, znanej jako GRU, rzekomo stosowali różne taktyki cybernetyczne, w tym rozmieszczanie destrukcyjnego szkodliwego oprogramowania w celu wspierania interesów rządu rosyjskiego w destabilizacji i ingerowaniu w systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, powiedział Departament Sprawiedliwości (DOJ).

GRU to ta sama agencja, która rzekomo była zaangażowana w próby włamania się, aby [ingerować w wybory prezydenckie w USA w 2016 roku](#).

Wśród celów znajduje się ukraińska sieć elektroenergetyczna, Ministerstwo Finansów i Służba Skarbu Państwa; Partia polityczna prezydenta Francji Emmanuela Macrona i francuscy politycy; gospodarze, uczestnicy, partnerzy, uczestnicy i systemy informatyczne Zimowych Igrzysk Olimpijskich w PyeongChang 2018; organizacje i podmioty badające zatrucie środkiem nerwowym Siergieja Skripała; Gruzińskie firmy i jednostki rządowe; oraz firmy i placówki medyczne w Stanach Zjednoczonych.

„Żaden kraj nie wykorzystał swoich zdolności cybernetycznych tak złośliwie i nieodpowiedzialnie jak Rosja, bezmyślnie powodując bezprecedensowe szkody w celu osiągnięcia niewielkiej przewagi taktycznej i zaspokojenia napadów

złośliwości” – powiedział zastępca prokuratora generalnego ds. Bezpieczeństwa narodowego John C. Demers podczas konferencji prasowej 19 października ogłaszając zarzuty.

Zgodnie z aktem oskarżenia hakerzy wdrożyli „jedne z najbardziej destrukcyjnych dotychczas szkodliwych programów na świecie” – takie jak KillDisk, Industroyer i NotPetya – które spowodowały rozległe szkody, w tym przerwy w dostawie energii na Ukrainie i zakłócenia pracy tysięcy komputerów używanych do obsługi programu Winter 2018 Igrzyska Olimpijskie.

Mężczyźni zostali oskarżeni o spisek mający na celu dokonywanie oszustw i nadużyć komputerowych, spisek w celu popełnienia oszustwa elektronicznego, oszustwa elektronicznego, niszczenia chronionych komputerów i kradzieży tożsamości. Każdy jest oskarżony w każdym przypadku w akcie oskarżenia zwróconym przez federalne trybunały sądowe w Pittsburghu.



WANTED BY THE FBI

GRU HACKERS' DESTRUCTIVE MALWARE AND INTERNATIONAL CYBER ATTACKS

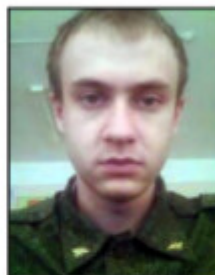
Conspiracy to Commit an Offense Against the United States; False Registration of a Domain Name; Conspiracy to Commit Wire Fraud; Wire Fraud; Intentional Damage to Protected Computers; Aggravated Identity Theft



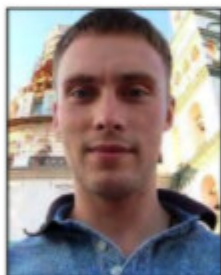
Yuriy Sergeyevich Andrienko



Sergey Vladimirovich Detistov



Pavel Valeryevich Frolov



Anatoliy Sergeyevich Kovalev



Artem Valeryevich Ochichenko



Petr Nikolayevich Pliskin

REMARKS

On October 15, 2020, a federal grand jury sitting in the Western District of Pennsylvania returned an indictment against six Russian military intelligence officers for their alleged roles in targeting and compromising computer systems worldwide, including those relating to critical infrastructure in Ukraine, a political campaign in France, and the country of Georgia; international victims of the "NotPetya" malware attacks (including critical infrastructure providers); and international victims associated with the 2018 Winter Olympic Games and investigations of nerve agent attacks that have been publicly attributed to the Russian government. The indictment charges the defendants, Yuriy Sergeyevich Andrienko, Sergey Vladimirovich Detistov, Pavel Valeryevich Frolov, Anatoliy Sergeyevich Kovalev, Artem Valeryevich Ochichenko, and Petr Nikolayevich Pliskin, with a computer hacking conspiracy intended to deploy destructive malware and take other disruptive actions, for the strategic benefit of Russia, through unauthorized access to victims' computers. The indictment also charges these defendants with false registration of a domain name, conspiracy to commit wire fraud, wire fraud, intentional damage to protected computers, aggravated identity theft, and aiding and abetting those crimes. The United States District Court for the Western District of Pennsylvania issued a federal arrest warrant for each of these defendants upon the grand jury's return of the indictment.

SHOULD BE CONSIDERED ARMED AND DANGEROUS, AN INTERNATIONAL FLIGHT RISK, AND AN ESCAPE RISK

If you have any information concerning these individuals, please contact your local FBI office, or the nearest American Embassy or Consulate.

www.fbi.gov

Plakat przedstawiający sześciu poszukiwanych oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego.

(Departament sprawiedliwości)

Departament powiedział, że kilku mężczyzn zostało wcześniej oskarżonych o ich rolę w rzekomym ingerowaniu w wybory w USA w 2016 roku.

Demers powiedział, że zarzuty powinny być dowodem na to, że Stany Zjednoczone nie powinny zaakceptować oferty prezydenta Władimira Putina dotyczącej cyber „resetu” między dwoma krajami. [Porozumienie](#) wymagałoby od obu zapewnienia gwarancji, że nie będą angażować się w „cyberwtrącanie się” do swoich wyborów.

„Rosja z pewnością ma rację, że zaawansowane technologicznie narody, które aspirują do przywództwa, mają szczególną odpowiedzialność za zabezpieczenie światowego porządku i przyczynianie się do powszechnie akceptowanych norm, pokoju i stabilności. To właśnie robimy tutaj dzisiaj”- powiedział Demers.

„Ale ten akt oskarżenia obnaża wykorzystanie przez Rosję jej zdolności cybernetycznych do destabilizacji i ingerowania w wewnętrzne systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, stanowiąc w ten sposób zimne przypomnienie, dlaczego jej propozycja jest niczym innym jak nieuczciwą retoryką oraz cyniczną i taną propagandą”.

Departament Sprawiedliwości powiedział, że ataki spowodowały prawie miliard dolarów strat trzech ofiar w USA, w tym Heritage Valley Health System w Pensylwanii. Mężczyźni rzekomo wdrożyli złośliwe oprogramowanie NotPetya, które spowodowało „niedostępność list pacjentów, historii pacjentów, plików badań i danych laboratoryjnych”.

„Heritage Valley utraciło dostęp do swoich krytycznych systemów komputerowych (takich jak te związane z kardiologią, medycyną nuklearną, radiologią i chirurgią) na około tydzień, a administracyjne systemy komputerowe na prawie miesiąc, powodując tym samym zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa publicznego,” zgodnie z oświadczeniem wydziału.

Inne cele w USA to TNT Express BV, spółka zależna FedEx Corp., oraz duży producent farmaceutyczny.

Źródło:

theepochtimes.com

Sąd Najwyższy zgadza się na wniosek Trumpa o ponowne rozpatrzenie spraw dotyczących finansowania ściany granicznej



[Sąd Najwyższy](#) zgodził się wysłuchać kwestii prawnych w sprawie podpisanej przez prezydenta Donalda Trumpa polityki [imigracyjnej](#) – a dokładnie budowy muru na południowej granicy kraju, aby powstrzymać napływ nielegalnych imigrantów, i jego polityki wymagającej od ubiegających się o azyl, oczekiwania w Meksyku na rozstrzygnięcie roszczeń imigracyjnych.

Sąd, zgodnie ze swoim zwyczajem, z 19 października nie przedstawił uzasadnienia dla rozpatrzenia sprawy sądowej, o rozpatrzenie której prosiła administracja Trumpa.

Nie możemy się spodziewać argumentacji ustnej przed dniem wyborów.

Sąd Najwyższy ma teraz ośmiu członków zamiast dziewięciu z powodu śmierci sędziego Ruth Bader Ginsburg 18 września. Komisja Sądownictwa Senatu ma głosować 22 października w sprawie nominacji sędzi Amy Coney Barrett z 7. Apelacyjnego Sądu Okręgowego jako następcę. Republikańscy przywódcy Trumpa i Senatu powiedzieli, że chcą potwierdzenia Barrett przed wyborami.

Sprawa dotycząca muru granicznego, Trump przeciwko Sierra Club, dotyczy tego, czy prezydent działał zgodnie z konstytucją, nakazując przekazanie 2,5 miliarda dolarów z wojskowych funduszy antynarkotykowych na projekt budowy muru na granicy amerykańsko-meksykańskiej.

Prezydent wydał 15 lutego 2019 r. Deklarację nadzwyczajną zgodnie z ustawą National Emergency Act, w której stwierdzono, że granica pozostaje „głównym punktem wejścia” dla „nielegalnych narkotyków”. Departamentowi Obrony (DOD) polecono wspieranie Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS) „w zabezpieczaniu południowej granicy i podejmowaniu innych niezbędnych działań w celu powstrzymania przepływu śmiertelnych narkotyków” – [petycja](#) rządu [skierowana](#) do sądu najwyższego.

25 lutego tego roku DHS oficjalnie zwrócił się do Departamentu Obrony o pomoc przy budowie płotów, dróg i oświetlenia „w celu zablokowania korytarzy przemytu narkotyków na południowej granicy”. Departament Obrony zaaprobował wniosek dotyczący siedmiu projektów w Arizonie, Kalifornii i Nowym Meksyku „na odcinkach granicznych, gdzie w roku podatkowym 2018 DHS dokonał setek aresztowań związanych z narkotykami i przejął tysiące funtów nielegalnych narkotyków.

„Projekt polegał na częściowej wymianie istniejących ogrodzeń dla pieszych lub barier dla pojazdów, które okazały się nieskuteczne, na 30-metrowe stalowe ogrodzenie słupkowe”.

Ustawodawcy próbowali zmienić pilną deklarację Trumpa, ale nie

udało się. Rozgrywka między władzą wykonawczą a ustawodawczą rządu federalnego w sprawie finansowania doprowadziła do najdłuższego zamknięcia rządu w historii Stanów Zjednoczonych, trwającego od 22 grudnia 2018 r. Do 25 stycznia 2019 r.

Grupy ekologiczne, w tym Sierra Club, pozwały Trumpa o wykorzystanie funduszy z ustawy DOD o środkach z 2019 r. Na budowę muru wzdłuż granicy z Meksykiem.

Sądy niższej instancji zgodziły się z działaczami, którzy argumentowali, że Trump nie ma uprawnień do wykorzystania środków wojskowych na cele nieuprawnione przez Kongres i stwierdziły, że budowa powinna zostać wstrzymana, ponieważ ściana przeszkadzałaby w obserwowaniu ptaków i innych zajęciach rekreacyjnych w tych obszarach.

W lipcu 2019 roku Sąd Najwyższy zezwolił rządowi na kontynuację budowy, podczas gdy sprawa trafiała do sądów apelacyjnych.

Gloria Smith, adwokat zarządzająca w Sierra Club, skomentowała decyzję sądu.

„Administracja Trumpa niewłaściwie wykorzystała fundusze wojskowe na budowę muru, który wyrządził trwałe szkody ekosystemom i społecznościom pogranicza, zniszczono święte ziemie rdzennych mieszkańców i dziką przyrodę oraz siedliska wzdłuż granicy” – powiedziała w oświadczeniu.

„Na powstrzymanie tej marnotrawnej i nieodwracalnej szkody jest już za późno i nie możemy się doczekać wniesienia sprawy do Sądu Najwyższego”.

Polityka azyłowa

W drugiej sprawie – Wolf przeciwko Innovation Law Lab – Sąd Najwyższy zgodził się wysłuchać i sędziowie rozważą program administracji „Pozostań w Meksyku”, który wymaga od osób

ubiegających się o azyl spoza Meksyku pojawiających się na południowej granicy aby czekali w Meksyku na rozstrzygnięcie ich roszczeń.

Protokoły ochrony migrantów Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych, ujawnione przez ówczesnego sekretarza DHS Kirstjena Nielsena w grudniu 2018 r., zostały wdrożone w celu ograniczenia tak zwanego systemu łapania i wypuszczania, w którym osoby składały fałszywe wnioski o azyl, wiedząc, że jeśli to zrobią, to mogą wjechać do Stanów Zjednoczonych i mogą przebywać w stanach przez lata, zanim pojawią się w sądzie, a w wielu przypadkach i tak nie pojawiają się w sądzie.

„Cudzoziemcy próbujący oszukać system, aby nielegalnie dostać się do naszego kraju, nie będą już mogli zniknąć w Stanach Zjednoczonych, gdzie wielu pomija terminy rozpraw. Zamiast tego będą czekać na decyzję sądu imigracyjnego, kiedy będą w Meksyku”- powiedział Nielsen w oświadczeniu.

Rzeczniczka Departamentu Sprawiedliwości Alexa Vance przedstawiła swoje przemyślenia na temat decyzji o rozpatrzeniu odwołania.

„Program Protokołów Ochrony Migrantów – który jest wyraźnie zatwierdzony przez statut, uchwalony przez ponadpartyjny Kongres i podpisany jako ustawa za rządów Clintona, ale nigdy nie był używany przed administracją Trumpa – był kluczowym elementem naszych wysiłków na rzecz zarządzania kryzysem imigracyjnym w dniu nasza południowa granica”, powiedziała w oświadczeniu.

„Departament cieszy się, że Sąd Najwyższy przychylił się do naszej petycji i będzie rozpatrywał tę sprawę”.

Sądy niższej instancji orzekły wbrew tej polityce, ale wcześniej Sąd Najwyższy zezwalał na kontynuowanie egzekucji w

trakcie postępowania sądowego dotyczącego jej legalności.

American Civil Liberties Union, Center for Gender and Refugee Studies oraz Southern Poverty Law Center (SPLC) kwestionują tę politykę w sądzie.

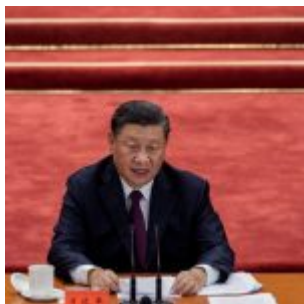
Zgadząc się na wysłuchanie sprawy „tylko przedłużyła niemoralną, niezgodną z prawem politykę, która zmusza jednostki do życia w niebezpiecznych warunkach w Meksyku w celu ubiegania się o azyl w Stanach Zjednoczonych”, powiedziała Melissa Crow, starsza adwokat nadzorująca w Immigrant Justice Project SPLC w komunikat.

„Jeśli w przyszłym roku pojawi się nowa administracja, najwyższym priorytetem musi być zakończenie tej polityki i niezliczonych innych, które administracja Trumpa wdrożyła w celu pozbawienia praw osób ubiegających się o azyl”.

Źródło:

theepochtimes.com

Chiński przywódca nagle kończący podróż do Guangdong, co podsycza spekulacje na temat jego zdrowia



Chiński przywódca [Xi Jinping](#) wrócił do stolicy wkrótce po [wygłoszeniu przemówienia](#) w południowych Chinach 14 października, podczas którego nieustannie kaszłał.

Kaszel Xi, w połączeniu z niezwykle męczącym wyjazdem, wywołał spekulacje w zagranicznych [chińskojęzycznych](#) mediach na temat jego stanu zdrowia i tego, czy mógł mieć [COVID-19](#).

Cicho wychodząc

Xi wizytował prowincję [Guangdong](#) w dniach od 12 do 14 października.

Podczas oficjalnych podróży przywódcy Komunistycznej Partii Chin (KPCh) zwykle nie ogłaszają swoich planów podróży z wyprzedzeniem.

Ale to typowe dla starszych przywódców, że odwiedzają lokalnych urzędników i otrzymują od nich osobiście raport ostatniego dnia podróży.

Wcześniej rano 12 października państwowe media Xinhua [ogłosili](#), że Xi odwiedzi w środę południowe miasto [Shenzhen](#) w prowincji Guangdong.

Chińskie media państwowe początkowo [informowały](#) o działaniach Xi.

Powołując się na informatorów, hongkońska gazeta Apple Daily poinformowała, że □□Xi planował odwiedzić pobliskie miasto Kanton po wygłoszeniu przemówienia w Shenzhen, aby odwiedzić biura i fabryki dużych firm technologicznych.

Ale po przemówieniu Xi w środę rano państwowe media milczały.

Następnego dnia w mediach ukazał się [raport](#) z podróży Xi do Guangdong. Ponieważ media nie donosiły, że Xi słuchał raportu lokalnych urzędników, sugerowały, że Xi już wrócił do Pekinu.

Podczas trzech poprzednich wizyt Xi w Guangdong, odkąd został przywódcą partii, spotkał się z lokalnymi urzędnikami, aby otrzymać ich raport ostatniego dnia swojej podróży.

Analiza

Amerykański komentator do spraw Chin, Yang Wei, zwrócił uwagę, że takie spotkania z lokalnymi urzędnikami są ważne politycznie, ponieważ są zazwyczaj okazją dla urzędników do osobistego wyrażenia lojalności wobec Xi.

„Nie tylko urzędnicy z Kantonu i Shenzhen, ale także szefowie partii i gubernatorzy z pobliskich prowincji, takich jak prowincje Fujian, Guangxi i Jiangxi, prawdopodobnie również dołączyliby do spotkania” – powiedział Yang.

Partia odbędzie piątą sesję plenarną 26 października, która jest kluczową konferencją w celu omówienia następcy lidera partii, przyszłego planu pięcioletniego, a także awansów urzędników.

Ze względu na czas, Xi prawdopodobnie chciałby umocnić lojalność swoich podwładnych takim spotkaniem. Jest więc bardzo niezwykle, że Xi nie odbył takiego spotkania podczas swojej ostatniej podróży do Guangdong.

Wiele mediów i chińskich osobistości internetowych spoza Chin zaczęło spekulować, czy przedwczesne odejście miało związek ze stanem zdrowia Xi.

Inni spekulowali, że Xi mógł obawiać się zarażenia COVID-19 z powodu lokalnej epidemii. W Kantonie okręgowa komisja zdrowia Huadu [ogłosiła](#) 16 października, że 一名 jeden z jej mieszkańców został zarażony 15 października.

Wydaje się, że spekulacje wywołały odpowiedź Pekinu.

Również 16 października państwowe media podały, że Xi był gospodarzem spotkania w Pekinie z Biurem Politycznym, organem 25 najpotężniejszych przedstawicieli partii.

Według Xinhua, Biuro Polityczne [omówiło](#) plan rozwoju podwójnego miasta Chengdu-Chongqing i technologii kwantową.

Komentator Yang [napisał](#) w komentarzu, że biorąc pod uwagę brak politycznego znaczenia spotkania, wydarzenie mogło pokazać opinii publicznej, że nie ma problemów zdrowotnych.

„W ten sposób okaże się, że jego podróż do Guangdong została przerwana na ważniejsze spotkanie w Pekinie. Jednak [na podstawie doniesień medialnych] na spotkaniu nie omówiono kluczowych kwestii ani nie podjęto ważnych decyzji ”- napisał Yang.

Gubernator Pensylwanii zawetował ustawę dającą restauracjom możliwość działania na pełnych obrotach



Gubernator [Pensylwanii](#) Tom Wolf (Niemcy) 16 października

zawetował ustawę, która pozwoliłaby restauracjom samodzielnie decydować, czy otworzyć pełną pojemność, mówiąc, że środek „zagroza zdrowiu i bezpieczeństwu publicznemu” pośród rosnącej liczby przypadków [wirusów KPCh](#).

Ustawa HB 2513 została uchwalona w Pensylwanii 23 września i dałaby właścicielom restauracji, barów i klubów swobodę działania na pełnych obrotach. Liczba miejsc w barach i restauracjach w całym stanie wynosi obecnie 50 procent, co ma na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się COVID-19, choroby wywoływanej przez [wirusa z Wuhan](#).

Zniosłoby to również wymóg zakupu posiłku, aby otrzymać napój alkoholowy.

W liście ([pdf](#)) do prawodawców w piątek Wolf przytoczył rosnącą liczbę pozytywnych przypadków w stanie, mówiąc, że ustawa „zwiększa prawdopodobieństwo epidemii COVID-19”.

W sobotę odnotowano drugi najwyższy dzienny wzrost liczby przypadków COVID-19 – 1857 – od początku wybuchu tzw. epidemii. Nastąpiło to zaledwie kilka dni po tym, jak urzędnicy powiedzieli, że widzi początek „[jesiennego odrodzenia](#)” wirusa KPCh.

„Te federalne i stanowe wytyczne dotyczące łagodzenia skutków zostały ustanowione w celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się COVID-19 ze względu na powagę tej pandemii. Te wytyczne nie tylko chronią klientów, ale także chronią pracowników i społeczność ”- napisał Wolf.

„W zakresie, w jakim wirus odrodzi się tej jesieni i zimy, potrzebujemy, aby te krytyczne wytyczne dotyczące łagodzenia skutków pozostały na miejscu i musimy zachować możliwość wdrażania dalszych środków łagodzących, jeśli to konieczne”.

We've seen >1,000 cases a day for the past ten days in Pennsylvania. It's the start of a fall resurgence of

COVID-19.

We're doing our part to prepare – but Pennsylvanians have an important role to play, too.

Wear a mask, social distance, and download the COVID Alert PA app.

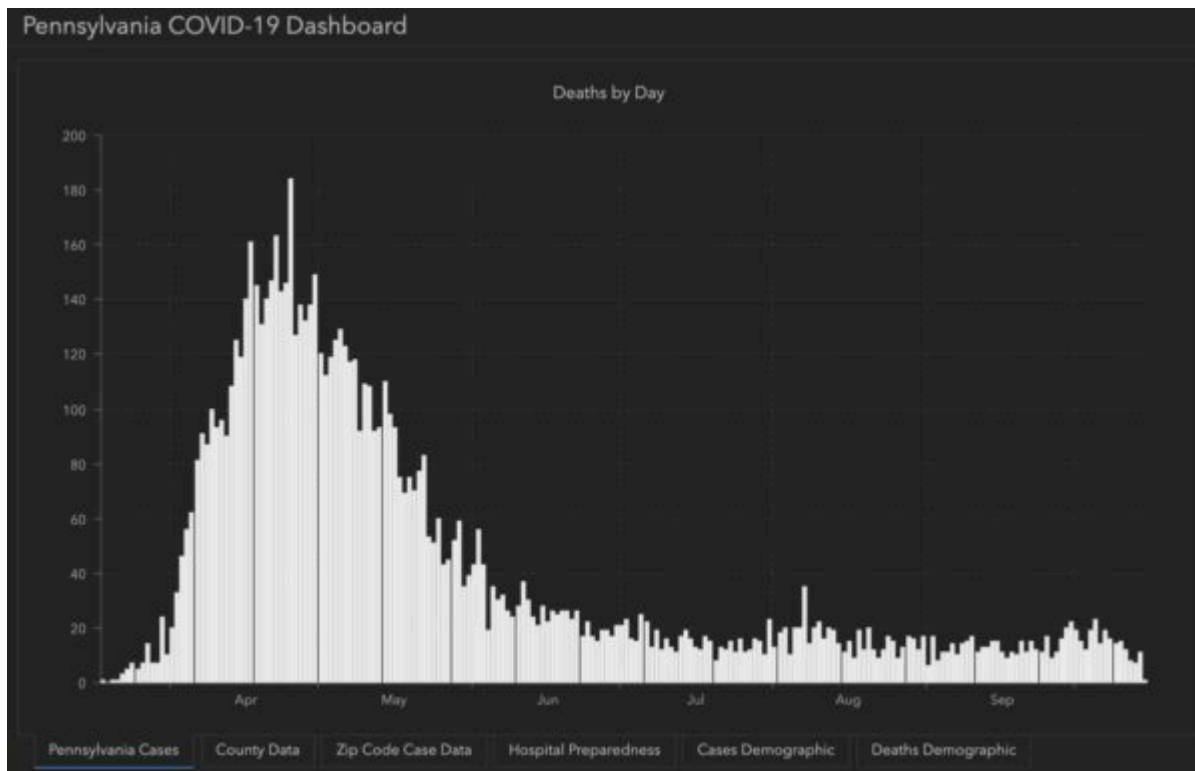
– Governor Josh Shapiro (@GovernorShapiro) [October 15, 2020](#)

Wolf powiedział, że ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa w lokalach restauracyjnych jest „wyjątkowe” ze względu na to, jak dużo czasu ludzie spędzają w bliskim sąsiedztwie oraz ponieważ „praktyki profilaktyczne”, takie jak noszenie maseczki, nie są możliwe podczas jedzenia lub picia.

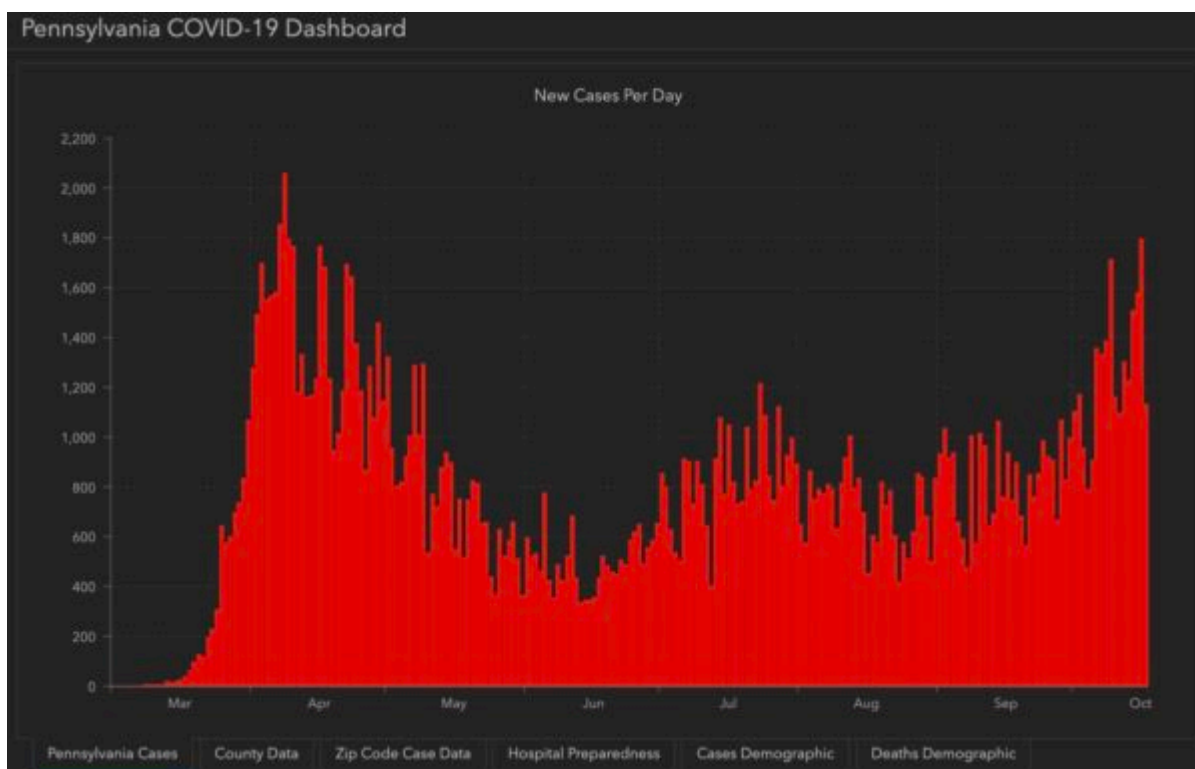
Dodał, że państwo powinno zamiast tego skupić się na przywracaniu dzieci do szkoły, utrzymywaniu otwartości szkół i biznesów oraz „podejmowaniu środków ostrożności, aby nasze społeczności były zdrowe”.

Ustawa wraca teraz do legislatury i wymagałaby większości dwóch trzecich głosów, aby ją unieważnić.

Od 17 października w Pensylwanii było [8](#) 492 zgonów związanych z COVID-19 i łącznie 180 943 znanych przypadków.



Liczba zgonów związanych z COVID-19 w ciągu dnia w Pensylwanii do 17 października 2020 r. (Vital Records Program / Pennsylvania Department of Health)



Liczba przypadków COVID-19 w ciągu dnia w Pensylwanii do 17 października 2020 r. (Pennsylvania National Electronic Disease Surveillance System / Pennsylvania Department of Health)

Sekretarz zdrowia Pensylwanii dr Rachel Levine powiedziała w zeszłym tygodniu, że stan jest znacznie lepiej przygotowany na

napływ przypadków COVID-19 niż na początku epidemii, powołując się na więcej środków ochrony osobistej, program śledzenia kontaktów i wystarczającą ilość łóżka szpitalne.

Tekst w j.angielskim:

theepochtimes.com

Rozejm Armenii i Azerbejdżanu zostanie zerwany w ciągu kilku godzin



YEREVAN / BAKU – [Armenia](#) i [Azerbejdżan](#) oskarżyły się nawzajem 18 października o naruszenie nowego zawieszenia broni w walce o górską enklawę Nagorno-Karabakh kilka godzin po jego ustaleniu.

Rozejm uzgodniony 17 października wszedł w życie o północy (20:00 GMT) po trwającym tydzień zawieszeniu broni przez Rosjan, który nie powstrzymał najgorszych walk na Południowym Kaukazie od lat 90. Co najmniej 750 osób zginęło od czasu rozpoczęcia walk 27 września.

O 10:10 GMT azerbejdżańskie ministerstwo obrony poinformowało, że region Aghdam, sąsiadujący z Górnym Karabachem, był ostrzeliwany przez Armenię. Powiedział, że z dnia na dzień

armieńskie jednostki wojskowe otworzyły ogień z broni dużego kalibru wzdłuż granicy, czemu Armenia zaprzeczyła.

Armenia stwierdziła, że armia azerska strzelała dwukrotnie w nocy i użyła artylerii oraz oskarżyła Baku o odrzucenie jego prośby o wycofanie rannych żołnierzy z pola bitwy.

„Ten krok... został kategorycznie odrzucony przez Baku” – podało ministerstwo spraw zagranicznych w oświadczeniu. Baku nazwał oświadczenie dezinformacją.

Ministerstwo obrony Azerbejdżanu oświadczyło: „Wróg strzelał w okolicy miasta Jabrail, a także w wioski tego regionu... przy użyciu moździerzy i artylerii”. Dodał, że armia azerbejdżańska „podjęła odpowiednie środki odwetowe”.

Ministerstwo poinformowało, że azerskie jednostki wojskowe zestrzeliły armeński samolot bojowy Su-25, „który usiłował dokonać nalotów na pozycje armii azerskiej w regionie Jabrail”. Erywań szybko temu zaprzeczył.

Urzednicy w Nagorno-Karabakh powiedzieli, że siły azerskie przypuściły atak na pozycje wojskowe enklawy i po obu stronach były ofiary i ranni.

Nagorno-Karabakh to obszar górski uznawany na arenie międzynarodowej za część Azerbejdżanu, ale zamieszkały i zarządzany przez etnicznych Ormian.

Zawieszenie broni na początku tego miesiąca miało na celu umożliwienie stronom zamiany zatrzymanych i ciał poległych w starciach, ale miało niewielki wpływ na walki wokół enklawy.

Nowy rozejm ogłoszono 17 października po tym, jak rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow rozmawiał telefonicznie ze swoimi ormiańskimi i azerskimi odpowiednikami i wezwał strony do przestrzegania rozejmu, w którym mediował tydzień temu.

Rosja, Francja i Stany Zjednoczone należą do Grupy Mińskiej,

która starała się pomóc w rozwiązaniu konfliktu w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Baku poinformowało 17 października, że od czasu wybuchu walk 27 września 60 azerbejdżańskich cywilów zginęło, a 270 zostało rannych. Nie ujawnił swoich ofiar wojskowych.

Górski Karabach podaje, że zginęło 673 jego żołnierzy, a 36 cywilów.

Śląskie: 144 interwencje strażaków, wysokie stany wód



144 razy interweniowali od czwartku do piątkowego poranka strażacy w województwie śląskim, walcząc ze skutkami silnego wiatru i wezbranych wód – poinformowała w piątek rzeczniczka śląskiej straży pożarnej młodsza brygadier Aneta Gołębiowska.

Rzeki w regionie nadal przekraczają stany alarmowe na 8 wodowskazach, a ostrzegawcze – na 9. Większość interwencji związana jest z przepompowaniem wody z posesji i rozlewisk wody.



Zrzut wody z Jeziora Bystrzyckiego do rzeki Bystrzycy, Zagórze Śląskie, 15.10.2020 r. Woda ciągle się podnosi, a w wielu miejscach deszcz nie przestaje padać (Maciej Kulczyński / PAP)
Od wtorku w części powiatów i miejscowości regionu obowiązują ogłoszone przez wojewodę i samorządy pogotowia i alarmy powodziowe. Wojewoda śląski wydał zarządzenie o pogotowiu przeciwpowodziowym na terenie powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, wodzisławskiego, raciborskiego, żywieckiego oraz miasta Bielsko-Biała.

Również we wtorek wójt Gminy Gierałtówice wydał zarządzenie w sprawie ogłoszenia pogotowia przeciwpowodziowego na terenie sołectwa Przyszowice, starosta pszczyński – na terenie powiatu pszczyńskiego, a wójt gminy Zebrzydowice na terenie sołectw: Zebrzydowice, Kończyce Małe, Markłowice Górne.

W środę burmistrz Krzanowic wydał zarządzenie w sprawie ogłoszenia alarmu przeciwpowodziowego w Gminie Krzanowice, wójt Gminy Mstów ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe na jej terenie, a burmistrz miasta Sośnicowice – w gminie Sośnicowice.

Atak Twittera i Facebooka na wolność prasy



[Facebook](#) i [Twitter](#) podjęły niezwykle kroki przeciwko New York Post z powodu artykułu o synu byłego wiceprezydenta Joe Bidena.

To pierwszy raz, kiedy firmy z mediów społecznościowych podjęły bezpośrednie działania przeciwko artykułowi z wiadomościami dużego amerykańskiego wydawcy ([New York Post](#) znajduje się w pierwszej piątce gazet pod względem nakładu).

Warto zauważyć, że działania Facebooka i Twittera wydają się arbitralne, bez konsekwencji i bez uzasadnionego powodu.

Pracownik komunikacji Facebooka, Andy Stone, powiedział w [oświadczeniu](#), że platforma „ogranicza dystrybucję” artykułu Post, zwracając uwagę, że akcja miała miejsce, zanim artykuł został zweryfikowany (jakkolwiek wątpliwe mogą być same osoby weryfikujące fakty). Rodzi to pytania o podstawy działań Facebooka zmierzających do ograniczenia zasięgu – i skutecznego cenzurowania – artykułu.

Twitter poszedł dalej niż Facebook, dodając etykiety ostrzegawcze do tweetów i zabraniając użytkownikom

publikowania linków do artykułu Post – zarówno publicznie, jak i w wiadomościach bezpośrednich – i blokując niektórych użytkowników, którzy to zrobili, w tym New York Post i sekretarza prasowego Białego Domu Kayleigh McEnany.

Po wymuszeniu podania przyczyny cenzury, Twitter później [argumentował](#), że artykuł Post naruszył jego zasady dotyczące „danych osobowych i prywatnych” oraz „Hacked Materials Policy”.

W osobnym oświadczeniu Twitter powiedział, że platforma „zabrania korzystania z naszych usług w celu rozpowszechniania treści uzyskanych bez zezwolenia”.

Czy to oznacza, że w przyszłości wszystkie artykuły medialne zawierające dokumenty, które wyciekły, zostaną zakazane przez platformę? I czy ten standard zostanie równomiernie zastosowany do wszystkich organizacji medialnych?

Według własnych standardów Twittera, niektóre z najbardziej znaczących artykułów, jakie kiedykolwiek powstały – które często opierały się na dokumentach, które wyciekły – nie miałyby miejsca na jego platformie.

Zasady Twittera i Facebooka są tak niebezpiecznie niejasne, że platformy mogą cenzurować treści według własnego uznania.

Nie jest tajemnicą, że wraz ze wzrostem rozmiarów i wpływów obu firm w ostatnich latach, rośnie ich kontrola nad dyskursem publicznym.

Mają do tego prawo jako wydawca. Ale zamiast tego Twitter i Facebook stanowczo zaprzeczyły, że są wydawcami, i zamiast tego twierdzą, że są otwartymi platformami, zapewniając im ochronę na mocy sekcji 230 Ustawy o przyzwoitości komunikacyjnej.

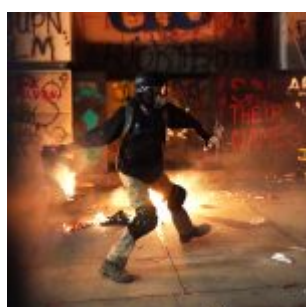
Facebook i Twitter przekroczyły teraz tę linię publicznie i rażąco, że podobnie jak media, które cenzurują, faktycznie

stały się wydawcami i powinny podlegać tym samym standardom odpowiedzialności.

Źródło:

naturalnews.com

Uczestnicy zamieszek Antify w Portland niszczą posągi Lincolna i Roosevelta



Ponieważ zamieszki w Portland w stanie Oregon trwają nadal, zbiry z Antify zniszczyli pomniki dwóch amerykańskich prezydentów w ramach trwających ataków na miasto.

Ponad 115 dni po wybuchu protestów w Oregonie w następstwie incydentu z George'em Floydem trwają zamieszki przestępcze, a liberalnym przywódcom miasta nie udało się opanować działalności.

W niedzielną noc uczestnicy zamieszek [zniszczyli posągi przedstawiające Abrahama Lincolna i Theodore'a Roosevelta](#). Podobno niektórzy bojownicy z antify przeklinali to, co nazywali „kolonizatorami” i przeciwnikami Black Lives Matter, kiedy ścigali posąg Roosevelta z jego podstawy za pomocą kół łańcuchowych. Na posągu widniał również napis

„skradziona ziemia”.

Podobny system koła łańcuchowego był używany przez lewicowych bojowników do demontażu posągu Lincolna. Podstawę posągu Lincolna zaśmiecono graffiti odnoszącym się do Dakoty 38, grupy wojowników z Dakoty, którzy zostali straceni przez wojska amerykańskie w konflikcie terytorialnym, który miał miejsce w 1862 roku. Plemię zabiło pięciu amerykańskich osadników, którzy mieszkali na terytorium Minnesoty, co skłoniło Lincolna do wysłania wojsk federalnych w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkającym tam amerykańskim osadnikom.

Naoczni świadkowie donieśli, że nie było żadnej policji w zasięgu wzroku, kiedy miał miejsce atak na te symbole Ameryki, mimo że organy ścigania rozpędziły zamieszki noc wcześniej.

Posągi znajdowały się poza Muzeum Towarzystwa Historycznego Oregonu, upamiętniając dziedzictwo Wybrzeża Północno-Zachodniego i tych, którzy szli Szlakiem Oregonu. Uczestnicy zamieszek próbowali także spalić Towarzystwo, wybijając kilka okien i wrzucając trzy zapalone flary do wnętrza budynku, które na szczęście same zgasły. Według dyrektora wykonawczego Towarzystwa Historycznego z muzeum skradziono cenną afrykańsko-amerykańską kołdrę.

Do tej pory zarzuty postawiono dwóm mężczyznom

Dwóch mężczyzn zostało aresztowanych i oskarżonych o popełnienie przestępstwa w związku z tym incydentem. Malik Fard Muhammad i Brandon Bartells rzekomo brali udział w zamieszkach zorganizowanych przez organizację antifa z Portland. Żaden z nich nie wydaje się być rdzennym Amerykaninem, ani nie pochodzi z Portland ani nawet z Oregonu.

Bartells podobno prowadził ciężarówkę, która została użyta do zniszczenia posągu Roosevelta. 38-latek jest oskarżony o popełnienie przestępstwa pierwszego stopnia, a także o zbrodnię. Bartells, który pochodzi ze stanu Waszyngton, został

osadzony w więzieniu w Waszyngtonie za odmowę wykonania rozkazu o rozproszeniu zamieszek, podczas zamieszek w Kenosha tego lata.

W międzyczasie Muhammad został oskarżony o publiczne posiadanie naładowanej broni palnej, zamieszki, bezprawne posiadanie broni palnej i przestępstwo pierwszego stopnia. Muhammad pochodzi z Indiany.

Według Oregon Historical Society szkody spowodowane zamieszkami w niedzielę przekraczają 20,000 USD, dodatkowo wystawa historyczna została splądrowana. Pomnik Lincolna będzie kosztował 20,000 USD, a posąg Roosevelta – 10,000 USD.

Zniszczenie miało miejsce w tak zwany [Dzień Wściekłości Ludów Tubylczych](#), dzień, w którym aktywiści wezwali w mediach społecznościowych, aby ludzie zaczęli maszerować wieczorem; nagrywanie było niedozwolone. Wielu uczestników było ubranych całkowicie na czarno, w tym hełmy, kamizelki kuloodporne, maski i tarcze.

Prezydent Trump nakazał FBI zbadanie ataków, co nie jest zaskakujące, biorąc pod uwagę, jak miasto wydaje się nie przejmować tym, co się tam dzieje.

W dniu przemocy padły również dwa strzały przez okno restauracji. Okna zostały również rozbite w banku, sklepie jubilerskim, kawiarni i innych restauracjach.

Szef policji w Portland, Chuck Lovell, powiedział: „Te wydarzenia późno w nocy rzekomo mają związek ze sprawiedliwością rasową, ale tak nie jest. Są o przemocy i kryminalnej destrukcji. Naprawdę szkodzą naszej społeczności i wszyscy zasługujemy na coś lepszego”.

Źródła:

BigLeaguePolitics.com

Edition.CNN.com

WHO w końcu przyznaje, że blokady są szkodliwe, „podwajają” globalne ubóstwo



Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wreszcie się opamiętała, [potępiając blokady z powodu wirusa \(COVID-19\)](#), które wcześniej wspierała, przyznając, że w rzeczywistości spowodowały one „straszną globalną katastrofę”, niszcząc światową gospodarkę.

Przemawiając w imieniu brytyjskiego wysłannika WHO, dr David Nabarro wezwał światowych przywódców w apelu o zaprzestanie „stosowania blokad jako podstawowej metody kontroli”, a zamiast tego pozwoleń ludziom na normalne życie, jednocześnie zachęcając osoby „bezbronne” do tego aby chroniły się przed wirusem jak dotychczas.

Według Nabarro jedynym osiągnięciem blokad była bieda, która sprawia, że kraje, które chcą faktycznie przetrwać ten kryzys, nie są w stanie tego zrobić. Ostrzega, że dalsze zamykanie firm, obiektów sportowych i innych potrzeb społecznych doprowadzi tylko do jeszcze większego nieszczęścia, większego ubóstwa i ostatecznie większej liczby zgonów.

„Wystarczy spojrzeć na to, co stało się z branżą turystyczną,

na przykład na Karaibach lub na Pacyfiku, ponieważ ludzie nie spędzają wakacji” – [wyjaśnił dalej](#) Nabarro.

„Zobacz, co się dzieje z poziomami ubóstwa. Wydaje się, że do przyszłego roku możemy mieć podwojenie ubóstwa na świecie. Wygląda na to, że możemy mieć co najmniej podwojenie niedożywienia dzieci, ponieważ dzieci nie jedzą posiłków w szkole, a ich rodziców z biednych rodzin na to nie stać”.

WHO ma rację, chociaż raz

Słowa Nabarro wyraźnie kontrastują z tymi, które wypowiedział szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w kwietniu oferował pełne wsparcie dla blokad, a nawet ostrzegł, że zbyt wczesne ich zniesienie może spowodować „skok” w przypadkach COVID-19.

W tamtym czasie Ghebreyesus nie szczędził pochwał dla narodów takich jak Wielka Brytania i Francja, które wykorzystywały blokady i inne „narzędzia, aby stawić czoła nowym skokom”.

Jeśli jednak blokady będą się utrzymywać, wkrótce nastąpi „podwojenie” poziomu światowego ubóstwa i niedożywienia dzieci, ostrzega Nabarro. Do 2021 r. biedni ludzie staną się „bardzo biedni”, twierdzi Nabarro.

„Chcę to powtórzyć: my w Światowej Organizacji Zdrowia nie opowiadamy się za blokadami jako podstawowym sposobem kontrolowania tego wirusa” – dodał Nabarro.

„Dlatego naprawdę apelujemy do wszystkich światowych liderów: Przestańcie używać blokady jako podstawowej metody kontroli. Opracujcie lepsze systemy do tego. Pracujcie razem i uczcie się od siebie nawzajem”.

Nabarro złożył te i inne oświadczenia zaledwie kilka godzin przed wydaniem przez innych urzędników WHO własnych zaleceń przeciwko jakimkolwiek dalszym blokadom. Główny ekspert

agencji ds. Sytuacji kryzysowych powiedział, że władze powinny unikać blokad, które są gorsze niż sam wirus.

W Wuhan w Chinach, skąd przypuszcza się, że wywodzi się wirus, później wykazano, że ekstremalne blokady powodują poważne „urazy” mieszkańców miasta, nie wspominając o szkodach, jakie wyrządziły ich lokalnej gospodarce.

Pomimo ciągłego odnotowywanego wzrostu liczby przypadków nowego wirusa, WHO dołączyła do reszty rozsądnego świata, deklarując, że blokady nie są odpowiedzią – nie teraz i nigdy więcej.

„To, czego chcemy unikać – a czasami jest to nieuniknione i akceptujemy to – ale to, czego chcemy uniknąć, to te masowe blokady, które są jak kara dla społeczności, społeczeństwa i wszystkiego innego” – powiedział Mike Ryan na Odprawa WHO w Genewie.

Tymczasem co raz więcej Polaków wydaje się mieć dość ciągłej histerii związanej z wirusem, który, ogólnie rzecz biorąc, **nie jest śmiertelnym zagrożeniem**, jak twierdzą jego promotorzy. Może teraz naprawdę nadszedł czas, aby zostawić tę sprawę za sobą i ruszyć dalej z naszym życiem. Co myślisz?

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)